

# KLASYKA MA WIELKIE ZNACZENIE

**DYREKTOR FILHARMONII KALISKIEJ  
RUBEN SILVA**

PODSUMOWUJE SEZON 2022/23



**Jak podsumowałby Pan sezon 2022/23? Czy jakieś punkty w repertuarze były dla Pana szczególnie ważne? Czy jest Pan szczególnie dumny ze zorganizowania któregoś koncertu?**

**Ruben Silva – dyrektor Filharmonii Kaliskiej:** W tym sezonie przygotowaliśmy naprawdę wiele koncertów i uważam, że każdy z nich był równie ważny. W mojej ocenie wszystkie koncerty były na bardzo wysokim poziomie artystycznym i wykonawczym i to mnie bardzo cieszy. Zaczęliśmy we wrześniu Europejskimi Dniami Dziedzictwa. To był bardzo, bardzo ciekawy koncert. Mieliśmy takie interesujące wydarzenia, jak październikowy koncert *W ogrodach Hiszpanii*, na który zaprosiliśmy znakomitego hiszpańskiego dyrygenta Miguela Rodillę. W listopadzie odbył się 49. Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kaliskiej grała wspólnie z Danielem Nosewiczem premierę koncertową jego nagrodzonej Fryderykiem suity *The Shining*. Było to wielkie wydarzenie tego festiwalu. Ciekawostką była też 120. Rocznica Kolei Warszawsko-Kaliskiej. Graliśmy bardzo wesołe utwory. Były marsze i polki związane właśnie z koleją. To było bardzo zabawny koncert. Nieco później mieliśmy koncert laureatów 4. Międzynarodowego Konkursu Wokalnego Viva Calisia. Ten koncert pokazuje kwiat młodzieży wokalne w Polsce. Uważam, że wokalistyka w Polsce jest w tej chwili na bardzo wysokim poziomie i właśnie ten konkurs dobrze to pokazuje, a jego laureaci byli naprawdę fantastyczni.

Również na zakończenie obchodów Roku Marii Konopnickiej odbył się specjalny koncert galowy. Natomiast w grudniu odbył się koncert kolęd, który w okresie świąt Bożego Narodzenia jest bardzo popularny i oczekiwany przez publiczność.

W styczniu, jak co roku zaprezentowaliśmy koncert noworoczny. Zaczęliśmy od programu *Wiedeń moich marzeń* ze znakomitą Małgorzatą Trojanowską i Sławomirem Naborczykiem. Ich śpiew jest naprawdę na światowym poziomie. Bardzo się cieszę z tego powodu, że mogliśmy gościć tych wokalistów. Także pozostałe koncerty karnawałowe, *From New York to Texas*, czy *Koncert Walentynkowy* z udziałem Katarzyny Dondalskiej oraz *Cafe Bodo* odbyły się przy przepelnionej sali. Z pewnością w nowym sezonie będziemy kontynuować ten cykl, ponieważ nasza wspaniała publiczność samą swoją obecnością dała nam znać, jak bardzo jest zainteresowana takimi koncertami. Zależy mi również na tym, aby przyciągać do filharmonii nowych słuchaczy i widzów, a dzięki temu cyklowi, możemy zaprezentować muzykę może nieco przystępniejszą, ale wciąż na bardzo wysokim poziomie wykonawczym. Staramy się zorganizować dla tej szerszej publiczności więcej koncertów bliskich koncepcji cyklu karnawałowego. Tak jak np. koncert z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki i inne okolicznościowe wydarzenia.

**Zależy mi na tym, aby przyciągać do filharmonii nowych słuchaczy i widzów.**

# KLASYKA MA WIELKIE ZNACZENIE

RUBEN SILVA

Będziemy się niezmiernie cieszyć,  
jeśli młoda publiczność polubi muzykę  
symfoniczną i oswoi się z nią,  
a być może niebawem sama  
będzie wybierała takie koncerty  
z oferty kulturalnej.

Warto także podkreślić inaugurację Roku Braci Kościelniaków w marcu z Edwardem Wolaninem, który zagrał *Koncert fortepianowy nr 21 C-dur, KV 467* Mozarta, a cały program tego koncertu był bardzo klasyczny. Jak co roku staramy się, żeby nasi soliści, czyli muzycy naszej kaliskiej orkiestry, mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności podczas solowego występu. W kwietniu mieliśmy koncert zatytułowany właśnie *Nasi soliści*. Swoje umiejętności zaprezentowali: Bartosz Bindel na wibrafonie, Arkadiusz Hylewski na skrzypcach oraz Szymon Półtorak na altówce. Ten koncert poprowadziła młoda dyrygentka Natalia Karolak, która pochodzi z Kalisza. Nie zabrakło również koncertów wokalnych, które sam bardzo lubię, podobnie jak kocha je publiczność. Szczególnie ciepło myślę o wspaniałym koncercie *Czar Opery*. Sopranistka Marta Brzezińska-Szmaj i tenor Sławomir Naborczyk dali prawdziwy wokalny popis pod batutą mistrza Mirosława Błaszczyka. Nie możemy zapomnieć też o współpracy, którą kontynuujemy z Państwową Szkołą Muzyczną I i II st. im. Henryka Melcera w Kaliszu. Bardzo liczę na to, że ta współpraca w przyszłości jeszcze się rozwinie. Filharmonia Kaliska prowadzi także program edukacyjny przez cały sezon artystyczny. Edukacja dla filharmonii w ogóle jest bardzo ważna. Organizując te koncerty edukujemy młodzież, a także dzieci i przybliżamy im muzykę klasyczną, tajemnice orkiestry symfonicznej i sprawiamy, by miały kontakt z muzyką klasyczną wykonywaną na bardzo wysokim poziomie. Będziemy się niezmiernie cieszyć, jeśli młoda publiczność polubi muzykę symfoniczną i oswoi się z nią, a być może niebawem sama będzie wybierała takie koncerty z oferty kulturalnej. Świetnie pamiętam, jak bardzo sam byłem zafascynowany, kiedy w dzieciństwie uczestniczyłem w koncercie, na którym grała orkiestra symfoniczna. To jest zupełnie fascynujący świat, który może naprawdę wciągnąć i sprawić, że zostanie się melomanem, który regularnie odwiedza filharmonię, żeby chłonąć to wspaniałe doświadczenie. Zależy nam na tym, aby przyciągać do filharmonii jak najwięcej młodzieży. I dlatego będę się zawsze starał, żeby edukacja stanowiła bardzo ważną część działalności naszej filharmonii.

W maju wystąpił dla nas Łukasz Długosz w programie *Zaczarowany flet*. Znakomity flecista, obecnie jeden z czołowych na świecie. Zawitał u nas również Tomasz Bielski ze swoim kwartetem jazzowym. Swój koncert zadedykował rodzinie Fibigerów, tak zasłużonej dla Kalisza i całej społeczności związanej z muzyką klasyczną w tym mieście. Z okazji Dnia Matki przygotowaliśmy również bardzo udany koncert *Chodź, pomaluj mój świat. Największe przeboje zespołu 2+1*, gdzie gwiazdą była solistka Magdalena Meisel, a aranżacje przygotował pianista Klaudiusz Jania.

**Jak sam Pan wspominał wiele z naszych koncertów w mijającym sezonie wypełniło salę koncertową po brzegi. Zauważyliśmy, że publiczność bardzo chętnie przychodziła w tym sezonie na koncerty Filharmonii Kaliskiej. Jakie słowa kieruje Pan bezpośrednio do naszej publiczności?**

**RS:** Przede wszystkim słowa podziękowania, bardzo serdeczne podziękowania. Cieszę się, że sala była pełna, zwłaszcza na koncertach karnawałowych. Równie mocno cieszy mnie też, że kiedy kończyliśmy cykl koncertów karnawałowych, docierały do mnie głosy, że publiczność oczekuje na koncerty klasyczne i chce, aby odbywało się ich więcej. Staraliśmy się sprostać również tym oczekiwaniom, dalsza część sezonu przyniosła wiele wspaniałych przeżyć koncertowych, właśnie z muzyką klasyczną na pierwszym planie. Uważam, że to bardzo istotne, aby filharmonia prezentowała dzieła największych kompozytorów świata, również polskich mistrzów. Ponieważ tylko filharmonia może dziś przygotować dla publiczności taki program. Klasyka jest dla nas bardzo ważna i cieszę się, że publiczność wyrażała te głosy wyraźnie. Oczywiście staram się zawsze myśleć o naszej publiczności i planować repertuar tak, żeby trafiać w wiele gustów muzycznych, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dlatego programy naszych koncertów są tak urozmaicone. W tym miejscu zwracam się do naszej publiczności i zachęcam, żeby w kontakcie z Filharmonią Kaliską i ze mną wyrażała swoje sugestie, czy oczekuje więcej koncertów muzyki rozrywkowej, jazzowej, filmowej, czy klasycznej lub współczesnej.



Jesteśmy jako instytucja i ja jako dyrektor artystyczny otwarci na wszystkie propozycje, które płyną od naszych melomanów. Zachęcam też, aby w następnym sezonie publiczność wypełniała sale, co najmniej tak licznie, jak w tym sezonie. Postaramy się nie zawieść Państwa oczekiwań i przygotujemy repertuar równie atrakcyjny i zróżnicowany, jak w mijającym sezonie.

**Poza realizacją podstawowych zadań edukacyjnych i organizacją koncertów, w mijającym sezonie było kilka ważnych momentów dla filharmonii jako instytucji. Jednym z najważniejszych jest decyzja Rady Miasta Kalisza o powstaniu w przyszłości budynku dla Filharmonii Kaliskiej. Czy w tej chwili możemy powiedzieć naszej publiczności coś więcej na ten temat? Czy jest już określona perspektywa czasowa tego projektu?**

**RS:** Tak, to jest bardzo radosna wiadomość dla nas. Cieszę się, że pan prezydent Krystian Kinastowski pomyślał o nas i zainteresował się bardzo tym projektem. Pewnego dnia powiedział mi, że będzie nowa filharmonia, że zdaje sobie sprawę, że nasza orkiestra jest naprawdę na bardzo wysokim poziomie na tle innych orkiestr w Polsce i w Europie. Zgadzam się w pełni z prezydentem, że nie tylko muzycy, ale miasto i publiczność w Kaliszu zasługuje na znakomitą salę, taką, która będzie miała prawdziwą akustykę filharmonii. I ja się tylko cieszę z tego powodu. Odbyły się już pierwsze istotne rozmowy z projektantem i z osobami, które będą się tym zajmować. Jeszcze nie ma określonego końcowego terminu tego projektu, ale prace już trwają. Wskazano już lokalizację, więc trzymam kciuki, żeby to się udało, bo to byłby piękny prezent dla miasta, dla naszej orkiestry oraz kolejnych pokoleń melomanów.

**FK:** **Przed nami zakończenie sezonu i wydarzenie, które będzie też częścią obchodów Dni Miasta Kalisza. Ten koncert odbędzie się w takt muzyki amerykańskiej. Czy darzy Pan jakimś szczególnym sentymentem muzykę amerykańskich kompozytorów? Co Pan w niej najbardziej ceni?**

**RS:** Sam jestem Amerykaninem, oczywiście z południa, ale jednak to zbliżony krąg kulturowy. Rzeczywiście mam sentyment do muzyki amerykańskiej. Zawsze podziwiałem muzykę, która pochodzi z Ameryki. Lubię ją. W zasadzie wszystko, co tam powstało, bo Ameryka jest kolebką współczesnej kultury muzycznej na świecie. Tam powstał blues, czyli mieszanka europejsko-afrykańska, która jest wprost genialna. Właśnie tam powstały gatunki muzyki, które obecnie są dobrze znane na całym świecie. W Ameryce powstały też fantastyczne zespoły rockowe, nie mówiąc o dzisiejszych gwiazdach muzyki rozrywkowej. Muzyka amerykańska jest bardzo ważna na świecie również w symfonice. Kompozytorzy amerykańscy, którzy pisali utwory na wielkie orkiestry symfoniczne w XX wieku korzystali z całej palety orkiestrowej. Często pisali na ogromną sekcję perkusyjną, nie mniejszą sekcję instrumentów dętych drewnianych, blaszanych. I kwintet smyczkowy, harfę, fortepian. Pełne bogactwo brzmienia. Można powiedzieć, że gra w tych utworach, „kto żyw” w orkiestrze.

**Jestem otwarty na wszystkie propozycje, które  
płyną od naszych melomanów.**

# KLASYKA MA WIELKIE ZNACZENIE

RUBEN SILVA

**Kocham muzykę z całego świata  
i uważam, że łączenie kultur  
poprzez prezentację utworów  
z różnych zakątków świata  
jest piękne.**

I właśnie 16 czerwca, o godzinie 19.00 w Sali koncertowej Filharmonii Kaliskiej zaprezentujemy Państwu to bogate brzmienie. W programie przede wszystkim króluje George Gershwin. *Koncert fortepianowy F-dur*, który będzie grał znakomity pianista Artur Jaroń i *Amerykanin w Paryżu*. To utwór genialny, który obrazuje życie Amerykanina, który przyjechał tu do Europy, do Paryża. Jest w nim mieszanka muzyki amerykańskiej, jazzowej, z muzyką europejską, francuską. Na początku zagramy nieduży utwór, ale bardzo piękny. Nazywa się *Hoe-down* z baletu *Rodeo* znakomitego kompozytora Aarona Coplanda.

Jeden z utworów, który znalazł się w programie koncertu na zakończenie sezonu wprost uwielbiam, jest naprawdę fantastyczny. To *Tańce symfoniczne* Leonarda Bernsteina z musicalu *West Side Story*. Ten utwór wypełnia moją duszę i serce. Również ze względu na historię, która opowiada o dziewczynie z Ameryki Południowej kochającej z wzajemnością chłopaka pochodzącego z całkiem innego świata. To jest *Romeo i Julia* XX wieku i tekst kultury w XXI wieku wciąż przypominany, choćby za sprawą niedawnej adaptacji musicalu przez Stevena Spielberga. Ta historia skończy się źle, jest dramatyczna, ponieważ ta miłość nie może się do końca spełnić, co jest tak pięknie wyrażone w muzyce. I znowu mamy tę mieszankę muzyki południowoamerykańskiej z muzyką jazzową. Mambo, salsa i inne gatunki. Myślę, że koncert będzie naprawdę fantastyczny. Zapraszam bardzo serdecznie. Liczę na Państwa, mam nadzieję po raz kolejny na pełną salę.

**George Gershwin będzie centralną postacią tego koncertu. Ten kompozytor zasłynął w swojej krótkiej, ale bardzo intensywnej muzycznej karierze z wprowadzania cech gatunkowych muzyki rozrywkowej do kompozycji muzyki poważnej, klasycznej, do największych sal koncertowych. Czy właśnie ta idea łączenia gatunków jest Panu szczególnie bliska podczas planowania repertuaru na cały sezon?**

**RS:** Tak, zdecydowanie. Kocham muzykę z całego świata i uważam, że pięknie jest połączyć kultury, pięknie jest pokazywać utwory z różnych zakątków świata. I tak chciałbym właśnie dalej planować repertuar. Najlepszy przykład mamy przed nami, w programie *Koncertu muzyki amerykańskiej*. Gershwin przede wszystkim na początku chciał być takim kompozytorem, jak Maurice Ravel i pojechał do Francji, do Paryża, żeby się od niego uczyć. Był silnie zainspirowany twórczością Ravela, ale to właśnie on sam powiedział mu: „Po co miałbyś być drugim Ravelem, kiedy możesz być pierwszym Gershwinem?”. Być może dzięki temu został jednym z ojców tej prawdziwie amerykańskiej muzyki, łącząc gatunki z wielu kręgów kulturowych i muzycznych, które powstały w Stanach Zjednoczonych przez wieki.

**Podczas koncertu muzyki amerykańskiej usłyszymy utwór Leonarda Bernsteina. Czy postać tego legendarnego dyrygenta, wokół którego narosło wiele historii i anegdot była ważnym odniesieniem dla Pana w karierze muzycznej?**

**RS:** Oczywiście. Bernstein był zawsze bardzo ważny dla mnie jako dyrygenta. To jeden z moich idoli. Był prawdziwym człowiekiem renesansu – genialny muzyk, który świetnie grał na fortepianie, nawet jako solista z orkiestrą, wielki dyrygent, znakomity kompozytor. We wszystkich tych dziedzinach był doskonały, a ponadto prowadził swój wyjątkowy cykl koncertów dla młodzieży, który na szczęście został nagrany w telewizji amerykańskiej, więc można go dziś obejrzeć, choćby na YouTube. Jako dyrygent zawsze imponował mi tym, że miał niesamowitą ekspresję. Był jednym z najbardziej ekspresyjnych dyrygentów w historii. Nie wstydził się pokazywać swoich emocji. Dyrygenci teraz rzadko kiedy są aż tak ekspresyjni. Był bardzo precyzyjnym dyrygentem, ale i prawdziwym romantykiem. Oprócz tego, że posiadał niesamowitą technikę i był genialnym muzykiem, potrafił pokazywać orkiestrze swoje emocje. I dlatego jego interpretacje są takie unikalne.

# KLASYKA MA WIELKIE ZNACZENIE

RUBEN SILVA



**Zakończenie bieżącego sezonu Filharmonii Kaliskiej odbędzie się już 16 czerwca. Nowy sezon rozpoczniemy we wrześniu. Koncert na inaugurację jest już zaplanowany, poproszę aby zdradził Pan więcej szczegółów na jego temat.**

**RS:** Na inaugurację następnego sezonu zaplanowaliśmy koncert muzyki z okresu romantyzmu niemieckiego. Dlaczego muzyka niemiecka? Ten naród ma fantastycznych, wielkich kompozytorów znanych na całym świecie. I jest centrum muzycznej kultury europejskiej. Nie wiem, czy wcześniej i jak często był grany Wagner w Kaliszu, ale chciałbym rozpocząć swój koncert właśnie od *Libestod – Miłosnej śmierci Izoldy* z opery *Tristan i Izolda* Wagnera. Jest to przepiękny utwór, a jednocześnie doskonale prelude koncertowe. Kompozytor pokazuje w nim to, co najpiękniejsze, kwintesencję romantyzmu. Uważam, że Wagner był jednym z najbardziej romantycznych kompozytorów. Jego muzyka potrafi zbudować ogromne kulminacje, gdzie jest bardzo dużo intensywnych emocji. Podobnie jak w tym przypadku, śmierć Izoldy, śmierć z miłości są wyrażone w muzyce. Na rozpoczęcie sezonu zobaczymy i usłyszymy fantastycznych solistów. Absolutna czołówka polskich solistów, czyli skrzypce Kuba Jakowicz oraz wiolonczelista Marcin Zdunik, zagrają wspaniały *Koncert podwójny na skrzypce i wiolonczelę a-moll*, op. 102 Johannes Brahmsa, jednego z największych geniuszy w historii muzyki. Usłyszymy także *V Symfonię c-moll*, op. 67 Ludwiga van Beethovena, mistrza z Bonn, która jest doskonale znana na całym świecie i rozpoznawana po charakterystycznych pierwszych nutach. Zapraszam serdecznie już teraz na ten koncert, bilety niebawem będą dostępne w sprzedaży.

**Dziękuję bardzo za rozmowę.**

**RS:** Dziękuję i życzę wszystkim melomanom wiele przyjemności na kolejnych koncertach Filharmonii Kaliskiej, począwszy od *Koncertu muzyki amerykańskiej* kończącego aktualny sezon, podczas którego czeka na Państwa jeszcze jedna muzyczna niespodzianka, przez wrześniową inaugurację sezonu 2023/2024, aż po cały kolejny sezon artystyczny. Postaramy się zaskoczyć Państwa i ucieszyć doskonałą muzyką oraz koncertami muzyków najwyższej klasy. Zapraszamy także wszystkich melomanów na koncerty Filharmonii Kaliskiej w wakacje, już w lipcu tradycyjnie rusza Festiwal Muzyczny Południowej Wielkopolski, w sierpniu natomiast spotkamy się wszyscy podczas wyjątkowego koncertu na Święto Rzeki Prosną, kiedy zagra José Torres z zespołem Havana Dreams. Szczegóły tych wydarzeń, na które jak zawsze wstęp będzie wolny, podamy już niebawem.

**Fotografie:** Mateusz Marek dla Filharmonii Kaliskiej ©

Mat. prasowe Filharmonii Kaliskiej